

Egzotyczne sojusze

(...) Działacze Narodowego Odrodzenia Polski należy traktować życzliwie. Przecież jest to grupa młodych, ideowych ludzi spragnionych wielkości, poświęcenia i heroizmu. Drodzy Czytelnicy (...) spróbujcie uwolnić się spod obłędnej propagandy nienawiści, którą plują psychopatyczni mutanci typu pp. Marcin Kornak, Rafał Pankowski, Jarosław Hebel etc. etc. Pamiętajcie, że ci ludzie są opłacani przez lewicę żydowską!

Czy to cytaty ze „Szczerbca”, „Nowej Sztafety”, a może nazistowskiej „Odali”? Nie, to fragment artykułu, jaki ukazał się na łamach „Gazety An Arche” – biuletynu dla środowisk wolnościowych. Tego typu „wolnościowa” propaganda wypełnia lwią część stron „An Arche” już od kilku miesięcy. Jej autorem jest **Adrian Nikiel**, pracowity antysemita i negacjonista Holokaustu. Otwarcie „An Arche” na obsesyjną publicystykę Nikla to niestety tylko jeden z częstych ostatnio przypadków podejmowania współpracy ze skrajną prawicą przez reprezentantów środowisk alternatywnych.

Na łamach redagowanego przez Nikla „Rojalisty”, jednego z najbardziej antysemitkich pism w Polsce, spotkać możemy np. **Remigiusza Okrasę** – znanego dotąd z fanzinów na scenie niezależnej. Okrasa propagował najpierw rewolucyjny marksizm, potem picie moczu jako panaceum na wszelkie dolegliwości, obecnie z równym zacięciem głosi zaś „ekologię ojczyźnianą”, czyli nowy nurt będący syntezą faszystów i ekologizmu (o próbach eksploatacji haseł ekologicznych przez faszystów pisaliśmy już w „NIGDY WIĘCEJ”, zob. np. artykuł „Faszystw i ekologia” w nr. 5). Okrasa twierdzi, że według jego informacji *wyłania się obraz III Rzeszy jako państwa, gdzie myśl i praktyka ekologiczna stały na*

wysokim, niemal nieporównywalnym z innymi ośrodkami poziomie. Zarówno rozwiązania praktyczne, jak i diagnozy negatywnego oddziaływania człowieka na przyrodę stworzone wówczas dałyby się zastosować i dzisiaj. Te i podobne stwierdzenia zawarł w artykule głoszącym chwałę „ekologicznego” faszystów na łamach „Żadnego”, którego redaktor **Rafał Jakubowski** również znalazł się ostatnio wśród współpracowników Nikla. W nowym numerze „Rojalisty” sąsiadują więc zgodnie artykuły autorstwa Remigiusza Okraski, Rafała Jakubowskiego, redaktora „An Arche” – **Jacka Sierpińskiego** i... **Davidą Irvingą**. W nowym „Żadnym” goszczą zaś **Jarosław Tomaszewicz** (tym razem broniący serbskich zbrodniarzy wojennych) i **Marek Głogoczowski** (jak zwykle piszący o *podwójnej twarzy żydowskich prominentów*).

W tym kontekście nie powinien więc może dziwić, że redaktor „Żadnego” wygłosił anty-NATOwski odczyt dla „radikalnych narodowców” we Wrocławiu, a współredaktor „Rojalisty”, znany tropiciel masonów – **Norbert Wójtowicz** został przez Jakubowskiego zaproszony do Wałbrzycha z prelekcją o masonerii...

Aktywność ta przypomina raczej zabawy w piaskownicy niż poważną działalność, jednak przykry to fakt, że ludzie, którzy jeszcze do niedawna mienili się „antyfaszystami”, wchodzą dziś w układy z typami spod najciemniejszej gwiazdy.

RAFAŁ PANKOWSKI